

KS. IRENEUSZ WERBIŃSKI ^{a, b, ©}

 <https://orcid.org/0000-0001-7705-9922>

^a Kolegium Jagiellońskie – Toruńska Szkoła Wyższa, ul. Prosta 4, 87-100 Toruń, PL

^b Teologiczne Towarzystwo Naukowe Wyższego Seminarium Duchownego we Włocławku, ul. Prymasa Stanisława Karnkowskiego 3, 87-800 Włocławek, PL

[©] Werbung@UMK.PL

PEDAGOGIA MIESZKAŃCÓW WSI UKAZANA W ARTYKUŁACH „TYGODNIK ROLNIKÓW OBSERWATOR”

Słowa kluczowe: pedagogia, mieszkańcy wsi, rolnik, Bóg, ojczyzna, kultura, tradycja chrześcijańska.

Streszczenie: Artykuł w sposób syntetyczny i panoramiczny przedstawia pedagogię mieszkańców wsi ukazaną w artykułach „Tygodnika Rolników Obserwator”. Czasopismo wprost nie zajmuje się wychowaniem mieszkańców wsi, nie proponuje też żadnych systemów ani metod wychowawczych. Zapoznając się z treścią artykułów zamieszczanych w tygodniku, zauważamy, że duża ich część podejmuje to, co można nazwać pedagogią – wielowymiarowym wychowaniem człowieka – do dojrzałości osobowej i duchowej. Artykuły zwracają uwagę na istotę i praktyczny wymiar takiej pedagogii, podając konkretne sposoby wychowania. Ilość artykułów omawiających pedagogię mieszkańców wsi jest bardzo liczna i zróżnicowana, dlatego artykuł w sposób bardzo syntetyczny ukazuje: 1) Powołanie rolnika, 2) Kształtowanie sumienia, 3) Czynniki wspomagające wychowanie, 4) Wychowawcze zadania uniwersytetów ludowych, 5) Wychowawczą rolę roku liturgicznego, 6) Wychowawcze zadania liturgicznych wspomnień o świętych, 7) Święta ludowe, 8) Społeczny wymiar pedagogii mieszkańców wsi, 9) Wychowawczy wymiar pielgrzymek.

KS. IRENEUSZ WERBIŃSKI – kapłan diecezji włocławskiej (1974). Mgr (teologia, 1978, KUL, Lublin); lic. teologii (1979, Prymasowski Instytut Życia Wewnętrznego, Warszawa); dr teologii (1980, KUL, Lublin); dr hab. teologii (1993, ATK, Warszawa); prof. (2005). Prezes TTN WSD we Włocławku (1997–2006).

Władysław Reymont opisując życie na wsi, zatytułował swoją powieść *Chłopi* (powieść publikowana w latach 1902–1908 w „Tygodniku Ilustrowanym”). Od tamtego czasu życie na wsi bardzo się zmieniło¹, a w wielu wsiach chłopi stanowią mniejszość, dlatego choć czasopismo zostało zatytułowane „Tygodnik Rolników Obserwator”, wydaje się, że „Tygodnik” jest skierowany do mieszkańców wsi, stąd tytuł niniejszego artykułu.

Idea i w pewnym sensie konieczność powołania do życia „Tygodnika Rolników Obserwator” była związana z decyzją władz Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Rolników Indywidualnych „Solidarność” o zawieszeniu – z powodów finansowych – wydawania „Tygodnika Solidarność”. „Tygodnik Rolników Obserwator” – jest wydawany od 1990 w Warszawie, do 1995 przez NSZZ RI „Solidarność” – obecnie okazjonalnie².

Czasopismo wprost nie zajmuje się wychowaniem mieszkańców wsi. Jego tematyka jest bardzo szeroka. Intencją tygodnika jest pomoc mieszkańcom wsi w każdym wymiarze ich życia, dlatego w pojęciu „pedagogia” autor przyjmuje wszelkie wskazówki wychowawcze skierowane do mieszkańców wsi. W tak rozumianej pedagogii mieści się troska autorów artykułów o wychowanie dojrzałego osobowo i moralnie mieszkańca wsi.

„Obserwator” w swych wielowymiarowych założeniach chciał ukazywać: „Kulturę pamięci, która chroni naszą pamięć przed zalewem miażdżących metod wychowania o przemijającym znaczeniu. Kulturę wychowania, zabezpieczającą przed bezsensownym gromadzeniem faktów, i kulturę radości, charakterystyczną dla Kościoła, którą można przeciwstawić rozrywce rozumianej jako bezduszna ucieczka od prawdy i odpowiedzialności”³.

Niniejszy artykuł spróbuje odpowiedzieć na kilka pytań: Czy „Obserwator” wskazuje na jakieś metody pedagogiczne?; Jakie wymienia czynniki wspomagające wychowanie moralne mieszkańców wsi?; Jakie zagrożenia widzi dla tego wychowania?

Liczba artykułów omawiających pedagogię mieszkańców wsi jest bardzo liczna i zróżnicowana, co stanowi duży problem dla badacza.

¹ Por. Konferencja Episkopatu Polski, *List biskupów Polski o roli katolików w procesie przekształceń polskiego rolnictwa i przeobrażeń społecznych wsi i małych miast*, 17 III, 1995, „Tygodnik Rolników Obserwator” (TRObs), 1995, nr 18–19, s. 3.

² Por. S. Siwek, *Fundacja prasowa Solidarności*, TRObs, 1990, nr 1–2, s. 2; tenże, *10 lat Tygodnika Rolników „Obserwator”. Minęło jak z bicza strzelił*, TRObs, 2000, nr 41, s. 5.

³ M. Więcek, *Głos z wyżyn*, TRObs, 2000, nr 6, s. 19.

Autor postara się poddać analizie treść artykułów odnoszących się do podjętego tematu, aby stworzyć syntetyczną panoramę tegoż zagadnienia.

1. Powołanie rolnika

Człowiek niewierzący nie rozpatruje drogi swojego życia w perspektywie powołania, natomiast człowiek wierzący powinien interpretować to, co dzieje się w jego życiu w perspektywie powołania przez Boga. Do czasu Soboru Watykańskiego II słowo „powołanie”⁴ odnoszono głównie do osób duchownych. Sobór uzmysłowił nam, że powołanie odnosi się do wszystkich ludzi, a w sposób szczególny do osób ochrzczonych⁵.

Jan Paweł II podczas, podczas Mszy św. beatyfikacyjnej Karoliny Kózki, w homilii zwrócił się również do licznie zgromadzonych rolników: „Wszyscy, skądkolwiek przybywacie. Wszyscy, którzy tutaj jesteście. Przypatrzcie się powołaniu waszemu. W sposób szczególny pragnę się zwrócić w dniu beatyfikacji tej córki polskiej wsi z początku naszego stulecia, do tych, których powołaniem życiowym – również i dzisiaj, przy końcu tego wieku – jest życie wiejskie i praca na roli. Do polskich chłopów obecnych tu przez ich delegacje z całego kraju.

Jakże to znamienne, że w nauczaniu o królestwie Bożym Chrystus posługiwał się analogią i obrazami zaczerpniętymi z życia natury i wyrastającej z niego – poprzez działanie człowieka – kultury rolniczej. I w ten sposób pokazał, jak bardzo Stworzenie i Odkupienie wyrastają z tego samego źródła: ze stwórczej i odkupieńczej miłości Boga. Jak to, co zostało zawarte w Stworzeniu, dochodzi – pomimo grzechu człowieka – do swej pełni w Odkupieniu”⁶.

Dalej papież odwołał się do tekstu ewangelii (J 15, 1): „Ja jestem prawdziwym krzewem winnym, a Ojciec mój jest tym, który uprawia” – rolnikiem i dodał – „mówiły dawniejsze tłumaczenia”⁷.

Dowartościowując pracę rolników papież zauważył: „O głębi tego powołania myślał Norwid, gdy pisał, że rolnik «jedną ręką szuka dla nas

⁴ Powołanie Boże jest to akt wybrania i wezwania osoby indywidualnej lub społeczności osób przez Boga, oraz przekazanie określonego zadania (posłanie, posłannictwo) połączone z wyposażeniem w odpowiednie środki (uzdolnienia, możliwości), do wypełnienia powołania. Powołany powinien pozytywnie odpowiedzieć na wezwanie Boże.

⁵ Por. K. Rahner, H. Vorgrimler, *Mały słownik teologiczny*, Warszawa 1987, s. 347.

⁶ Jan Paweł II, *Homilia w czasie Mszy św. beatyfikacyjnej Karoliny Kózkówny*, Tarnów, 10 VI 1987, w: *Pielgrzymki do Ojczyzny 1979–1983–1987–1991–1995–1997–1999–2002. Przemówienia i homilie*, Kraków 2005, s. 424.

⁷ Tamże.

chleba, drugą źródł świeżych myśli wydobywa z nieba» (Cyprian Kamil Norwid, *Pismo*)⁸.

Podczas pielgrzymki do Polski w 1991 roku, w homilii do wiernych zgromadzonych przed katedrą łomżyńską, Jan Paweł II powiedział: „W tej wielkiej społeczności Ludu Bożego, w której przeważają rolnicy uprawiający ziemię, słyszymy Chrystusową przypowieść o siewcy i ziarnie padającym na pole uprawiane przez człowieka.

[...] A chociaż praca na roli zmieniła nieco swój dawny charakter w związku z postępem techniki, to jednak nadal zachowuje swe tradycyjne, istotne znamiona. Warsztatem pracy jest ziemia, którą człowiek uprawia, a uprawiając pozwala się objawić tej ziemi w jej urodzaju, w jej naturalnej płodności. Staje się więc ta ziemia – warsztat pracy rolnika – ziemia, która rodzi i karmi, jakimś podobieństwem matki: matka – ziemia. O żadnym innym warsztacie pracy niepodobna tak się wyrazić.

A człowiek, który tę ziemię uprawia, czuje się słusznie bezpośrednim adresatem i mandatariuszem tych najstarszych słów samego Stwórcy, wypowiedzianych do prarodzców «Czyńcie sobie ziemię poddaną» (Rdz 1, 28)⁹.

Również biskup Roman Andrzejewski podczas rekolekcji dla rolników w Grzegorzewie (13–16 II 1997) wielokrotnie mówił o szczególnym powołaniu i owocu pracy rolnika, którym jest chleb: „Bracia Rolnicy i wszyscy pracownicy przemysłu obsługującego rolnictwo! Owoc waszej wspólnej pracy zostanie za parę minut przemieniony w Ciało Pańskie, którym się będziemy karmić w czasie tej Mszy św. [...] Dzisiaj Chleb Eucharystyczny rozmnażany jest dla tysięcy uczniów Chrystusa. Wielka tajemnica wiary! Powinniśmy się nią chlubić, dla niej żyć i dla niej umierać. [...] Owoc pracy rolnika służy najbardziej zaszczytnej sprawie. Jest osłoną dla samego Boga. Stąd ta bliskość rolników z Bogiem, z Chrystusem, z Kościołem”¹⁰.

2. Kształtowanie sumienia

Pojęcie „sumienie” przez autorów artykułów zamieszczonych w „Tygodniku Obserwator”, jest rozumiane jako „współwiedza” (świadomość czegoś). U źródeł pojęcia „sumienie” znajduje się prawda, że we wszyst-

⁸ Tamże, s. 426.

⁹ Jan Paweł II, *Homilia w czasie Mszy św.*, Łomża, 4 VI 1991, w: *Pielgrzymki do Ojczyzny*, s. 628. Por. *Papieskie słowa do polskich rolników*, TRObs, 1999, nr 25, s. 6.

¹⁰ Por. W. Romanowski, *Rekolekcje w Grzegorzewie*, TRObs, 1997, nr 47, s. 8.

kim, co robimy, mamy ukrytego świadka, „współwiedzącego”, który przygląda się pilnie, czy postępujemy źle czy dobrze – zgodnie z wolą Bożą czy wbrew niej. Dzięki sumieniu, ukryty we „mnie” świadek, oprócz tego, że obserwuje „moje” postępowanie, również je ocenia. Kształtowanie sumienia oznacza więc, że mogę żyć bardziej świadomie, zwracając większą uwagę na to, co robię i zarazem „umiem” prawidłowo ocenić swoje czyny i myśli¹¹.

Biskup Roman Andrzejewski wiele razy podkreślał potrzebę wychowywania prawidłowego sumienia mieszkańców polskiej wsi. W czasie rekolekcji dla rolników głoszonych w kościele parafialnym w Grzegorzewie powiedział: „Nie wolno być posłusznym prawu, które jest sprzeczne z sumieniem człowieka, z tą poprawką, by sumienie było dobrze ukształtowane, by nie było to sumienie spaczzone, wykrzywione. Trzeba czuwać nad swoim sumieniem, bo ono ma być dla człowieka normą, bo to jest wewnętrzny głos, który wypowiada ocenę – przed czynem i po czynie, który chwali lub gani. Trzeba sprawdzać, czy sumienie jest prawidłowe i je ustawić, jak w niektórych okolicach mówią: trzeba je «wyrzutować» – zgodnie z prawem naturalnym, zgodnie z dekalogiem. Ten głos odzywa się w każdym człowieku. To jest głos Boga, głos Ducha Świętego”¹².

3. Czynniki wspomagające wychowanie

3.1 Modlitwa

Podczas wyżej wspomnianych rekolekcji dla rolników, Krajowy Duszpasterz Rolników mówił o potrzebie czy wręcz o obowiązku codziennej modlitwy i podał przykład swojego rodzinnego domu: „Pragnę dać tutaj świadectwo z rodzinnego domu, z dzieciństwa spędzonego na wsi, bo wieś zawsze była częścią mojej duszy, a dziś jest miłością samą. Pamiętam, jak modliłem się z rodzicami, jak klękali, rano i wieczorem, przed świętymi obrazami wiszącymi na ścianie. Pamiętam, jak ojciec mówił mi, że zanim rozpocznie się pracę w zagrodzie, zanim się innych obsłuży, to najpierw trzeba obsłużyć Boga, bo gdy zajmie się człowiek pracą, to potem już może czasu dla Boga nie starczyć. Widok modlącego się ojca, który wstając z łóżka recytował lub śpiewał «Kiedy ranne wstają zorze»,

¹¹ Por. S. Rosik, *Sumienie. Rozwój i wychowanie*, w: *Katolicyzm A–Z*, Poznań 1982, s. 352.

¹² Romanowski, *Rekolekcje w Grzegorzewie*, s. 8.

idzie ze mną przez całe życie jako najlepszy przykład: najpierw trzeba obsłużyć Boga, o Bogu nie zapominać¹³.

To wyjątkowe świadectwo biskupa uzmysławia też nam, jak ważna jest rola rodziców we wdrażaniu dziecka w modlitwę, która współtworzy postawę wiary człowieka. Rodzice mają też zasadniczy wpływ na tworzenie się obrazu Boga u dziecka. Ten proces wychowawczy, częściej niż ojciec rozpoczyna matka, która swoją postawą może ukazywać dobroć Boga i poczucie bezpieczeństwa, kiedy dziecko przebywa w stałych relacjach z Bogiem. Ojciec również powinien dziecku ukazywać miłość Boga jako kochającego Ojca. Dzięki bliskości matki i ojca, dziecko doświadcza bliskości Boga¹⁴.

3.2. Udział w Mszy św.

Jak ważne w życiu chrześcijanina jest uczestnictwo we Mszy Świętej i częste przyjmowanie Ciała Pańskiego, ukazywał też biskup Andrzejewski podczas wyżej wymienionych rekolekcji dla rolników w Grzegorzewie: „Niech każda Msza Święta, każda Eucharystia przypomina nam o wolności. Eucharystia jest źródłem wolności – w jej odzyskaniu i w jej utrzymaniu. Odejście od Eucharystii prowadzi do zniewolenia. Eucharystia pozwala pielęgnować i utrzymać nadzieję nawet w trudnościach i w przeciwnościach. Człowiek Boży nie może się zgodzić na przekraczanie przykazań, na zło. Trudna jest dla niego sytuacja, gdy inni, słabsi już się poddają, bo – jak mówią – trzeba żyć i żyją z hańbą. Nie to jest ważne, ile lat się żyje i gdzie się żyje, na jakim stanowisku, ale jak się żyje. Człowiek Boży wytrwa dzięki modlitwie, dzięki Eucharystii, pielęgnując nadzieję na zmianę sytuacji, na zwycięstwo prawdy i dobra¹⁵.

W polskiej tradycji religijnej szczególnym przejawem czci wobec Chrystusa eucharystycznego i wyrazem wiary w Jego obecność, poza Mszą Świętą zawsze była uroczystość Bożego Ciała, z rozbudowaną procesją eucharystyczną. Procesje były wyjątkowym wyrazem wiary i miały znaczenie tak duchowe, jak i społeczne. Wyrażały one bowiem wiarę w rzeczywistą obecność Chrystusa nie tylko w Eucharystii, ale i duchową obecność Chrystusa wśród ludu. Budowa na Boże Ciało ołtarzy była elementem zewnętrznym, ujawniającym ze względów motywacyjnych i intencjonal-

¹³ Por. tamże, s. 7.

¹⁴ Por. J. Müller, *Modlimy się z dziećmi*, Kraków 1992, s. 9–10.

¹⁵ Romanowski, *Rekolekcje w Grzegorzewie*, s. 8.

nych duchowość. W budowę i strojeniu ołtarzy angażowała się niemal cała społeczność parafialna. Każdego roku w „Tygodniku Rolników Obserwator” zamieszczany był fotoreportaż z obchodów Uroczystości Przenajświętszej Krwi i Ciała Chrystusa z wybranej parafii¹⁶.

4. Wychowawcze zadania Uniwersytetów Ludowych

W 1917 roku na posiedzeniu Zarządu Towarzystwa Czytelni Ludowych z inicjatywy księdza Antoniego Ludwiczaka powstał projekt założenia uniwersytetu ludowego. Narodziny myśli o powstaniu uniwersytetu ludowego w Polsce jej autor tak wspomina: „Dwa lata nosiłem się z tą myślą (utworzenia uniwersytetu ludowego), ale pierwszy raz wystąpiłem na zebraniu komitetu ku uczczeniu Tadeusza Kościuszki, utworzonego przy Radzie Narodowej, kiedy to powstała kwestia, pod jakim hasłem zbierać składki. Po zebraniu idąc z panem Powidzkim rzuciłem mimochodem, że ja wiedziałbym, na co pieniądze obrócić i wspomniałem o duńskich uniwersytetach ludowych. Pan Powidzki był w Danii, znał te instytucje i zachęcał mnie, bym myśl tę poruszył na przyszłym zebraniu”¹⁷.

W dniu 4 października 1921 roku nastąpiło uroczyste otwarcie pierwszego polskiego Uniwersytetu Ludowego. Poświęcenia dokonał Prymas Polski Edmund Dalbor.

Podstawowym założeniem pedagogicznym uniwersytetu było, ogólne wykształcenie: intelektualne, moralne i kulturowe¹⁸.

Program lekcyjny przewidywał tradycyjne przedmioty: historię, język polski, geografę, matematykę, fizykę itp. Nauczano głównie metodą seminaryjną, angażując jak najwięcej uczestników. Prowadzono pogadanki i dyskusje. W sposób praktyczny nauczano ekonomii społecznej, chemii rolniczej, księgowości gospodarczej. W programie dnia znajdowały się zawsze: wspólna modlitwa, gimnastyka, spacer, wycieczki i śpiew¹⁹.

Nawet w okresie drugiej wojny światowej w Polsce działało około 65 tajnych uniwersytetów. Działalność oświatowa prowadzona na tych uczelniach miała na celu budzenie ducha narodu i wiary w odzyskanie

¹⁶ L. Kaczorowski, *Boże Ciało*, TRObs, 2003, nr 22, s. 1; TRObs, 2004, nr 23, s. 19.

¹⁷ A. Ludwiczak, *Uniwersytety Ludowe w Polsce*, Poznań 1927, s. 17.

¹⁸ I. Juszczyński, *Edukacyjna i formacyjna rola Katolickich Uniwersytetów Ludowych*, StWł, 6(2003), s. 102.

¹⁹ R. Andrzejewski, *Nad rolą Bożą i budowlą Bożą – do słuchaczy Uniwersytetów Ludowych*, TRObs, 1998, nr 47, s. 21.

niepodległości. By tożsamość narodowa nie zaginęła, uniwersytety pielegnowały tradycje i kulturę narodową.

Po odzyskaniu niepodległości nastąpiła szybka odbudowa uniwersytetów ludowych, jednak rok 1948 stanowił kres dla uniwersytetów ludowych. Ich odrodzenie nastąpiło po upadku komunizmu.

5. Wychowawcza rola roku liturgicznego

5.1. Okres Adwentu i Bożego Narodzenia

Biskup Roman Andrzejewski w trosce o duchowe przygotowanie się rolników do Świąt Bożego Narodzenia corocznie organizował rekolekcje adwentowe. Transmitowane one były przez Radio Maryja i szeroko relacjonowane na łamach „Tygodnika Rolników Obserwator”²⁰.

Artykuły „Obserwatora” uzmysławiały czytelnikom, że Boże Narodzenie powinno stać się dla każdego próbą skorzystania z Bożej łaski, która w sposób szczególny jest oferowana w te dni. Istoty uroczystości Bożego Narodzenia nie powinno traktować się rutynowo i wyłącznie jako tradycję: „Bóg rodzi się dla nas, tylko zechcemy przyjąć tę prawdę i postaramy się nad nią choć trochę zamyślić. Należy zadać sobie pytanie: czym są te Boże Narodzenia dla każdego z nas? Czy Chrystus ma jakąś szansę, by otuliły Go nasze serca – ciepłe, pełne miłości? Dlatego trzeba spojrzeć jak najszybciej do swojego wnętrza i sprawdzić, co tam na Niego czeka, by się nie zawiódł i przypadkiem nie zamarzył na skutek zionącego stamtąd chłodu!”²¹.

5.2. Okres Wielkiego Postu i Świąt Wielkanocnych

Post jest ze swej natury nastawiony na miłość Boga, która jest skierowana ku człowiekowi. Stąd okres Wielkiego Postu najpierw ma się przyczynić do zwalczania w sobie egoizmu, zapatrzenia się w siebie, niedostrzegania innych, następnie ma coraz bardziej pozwalać Bogu działać w człowieku jako osobie.

Czterdziestodniowy Wielki Post ma być czasem świętym, czasem nawracania, czasem zbawienia. Liturgicznie Wielki Post rozpoczyna się Środą Popielcową. Drugie czytanie wzięte jest z Drugiego Listu do Koryntian, w którym święty Paweł pisze, że „Oto teraz czas zbawienia”

²⁰ Zob. Romanowski, *Rekolekcje w Grzegorzewie*, s. 8–10.

²¹ S. Wiatrowski, *Rodzi się... dla ciebie!*, TRObs, 2003, nr 51/52, s. 19.

(2Kor 6, 2). W głębokim przeżywaniu tego czasu zbawienia mają chrześcijaninowi pomoc: Gorzkie żale i Droga krzyżowa. Czynny udział w tych nabożeństwach, ich kontemplacja, ma pomóc chrześcijaninowi przeżywać to wszystko, co dokonało się dla „jego” zbawienia. Świadome przeżywanie tych misterii ma prowadzić chrześcijanina do kształtowania postawy miłości wobec Boga i drugiego człowieka²².

Podobnie jak w Adwencie, tak i w czasie Wielkiego Postu, w kościołach parafialnych prowadzone są rekolekcje. Ich pierwszym celem jest nawracanie się grzesznego człowieka, a drugim pomoc w duchowym przygotowaniu się do uroczystości Zmartwychwstania Pańskiego²³. W Tygodniku „Obserwator” corocznie zamieszczone były obszernie relacje z rekolekcji dla rolników, które były organizowane przez Duszpasterstwo Rolników w różnych polskich diecezjach²⁴.

Cały rok liturgiczny ześrodkowany jest w uroczystym obchodzeniu Triduum Paschalnego, którego zwieńczeniem jest liturgia Wigilii Paschalnej. Są to dni szczególnie uprzywilejowane w kalendarzu liturgicznym. Posiadają one bardzo bogatą liturgię. „Biorąc pełny udział we Mszy Wieczerzy Pańskiej, najściślej jednoczymy się z Chrystusem, by potem wiernie towarzyszyć Mu w drodze do Ogrójca. Przeżywać z Nim trwożę i krwawy pot, potem zdradę ucznia, niesprawiedliwy sąd odrzucenia i słabość Piotra. Dźwigać krzyż, jak Szymon, stać pod krzyżem obok Matki, wyznawać wiarę wraz z setnikiem, składać Ciało Jezusowe do grobu wraz z Nikodemem, a potem rozgłaszać radosną wieść o Zmartwychwstałym, to nasze zadanie nie tylko w okresie Wielkiego Postu, ale szczególne postanowienie, wypełniające nasze życie”²⁵.

6. Wychowawcze zadania liturgicznych wspomnień o świętych

„Słowa uczą, przykłady pociągają” (*verba docent, exempla trahunt*)²⁶ – ta zasada sprawdza się zwłaszcza w społeczności wiejskiej. Świętych nazywano: „Bożymi przyjaciółmi”, „bohaterami Bożymi”, „wiernymi naśladowcami Chrystusa”. Święci poprzez szczegóły życia, usytuowanie

²² Por. P.E., *Wielki Post i nasze wyrzeczenia*, TRObs, 1995, nr 15, s. 16.

²³ Tamże.

²⁴ *Nawracajcie się i wiercie w Ewangelię – z księdzem biskupem Andrzejem Śliwińskim rozmawia Wojciech Romanowski*, TRObs, 1998, nr 16, s. 18n.

²⁵ S. Wiatrowski, *Nasze zadanie*, TRObs, 2005, nr 12, s. 16.

²⁶ Sentencja przypisywana Tytusowi Liwiuszowi (59 przed Chr. – 17 po Chr.).

w kalendarzu kościelnym, uwypuklają cechy poszczególnych okresów liturgicznych i wyznaczają etapy „chłopskiego kalendarza”.

Dla przykładu można podać: Święty Andrzej – zapoczątkowuje czas Adwentu. Święty Jan Boży dzięki umiłowaniu praktyk miłosierdzia, patronuje okresowi Wielkiego Postu. Święty Jan Apostoł jest znakiem uroczystości Bożego Narodzenia poprzez duchowe podobieństwo do Jezusa²⁷.

W duchowości mieszkańców wsi szczególnie znaczenie ma pośrednicząca i wstawiennicza rola świętych²⁸. Prawie w każdym numerze „Tygodnika Rolników Obserwator” przedstawiona została sylwetka świętej bądź świętego, którego wspomnienie przypadało w danym okresie roku liturgicznego. Artykuły ukazywały cechy osobowe i sposób życia świętego, zachęcając do kształtowania osobowości na wzór danego świętego i naśladowania stylu jego życia. Proces kształtowania duchowości na wzór danego świętego dobrze ukazuje prefacja Mszy Świętej w liturgiczne wspomnienie świętego. Wychowawcza rola świętych została w prefacji ukazana w następujący sposób: „[...] w ich życiu [Boże – przyp. IW] ukazujesz nam wzór postępowania” „[...] przykład świętych nas pobudza (inspiruje, zaprasza do działania)”, [...] a ich bratnia modlitwa nas wspomaga”²⁹.

7. Święta ludowe

Bardzo ważne znaczenie dla rozwoju duchowości wsi zawsze miały zwyczaje i obrzędy ludowe. Pobożność wiejskiego ludu wyrażała się w specyficznych zwyczajach, które towarzyszyły obchodzeniu przez niego poszczególnych uroczystości i świąt roku liturgicznego³⁰.

„Obserwator” w każdym numerze opisywał zwyczaje i obrzędy religijne przeżywane przez mieszkańców wsi. Uwzględniając chronologiczność roku liturgicznego, opisywane są opisane dalej uroczystości.

Uroczystość Objawienia Pańskiego – czczona w pobożności ludowej jako Trzech Króli – obchodzona 6 stycznia³¹. Tradycja przypisała królom imiona: Kacper, Melchior i Baltazar. Po nabożeństwie wierni przynosili z kościoła poświęconą kredę i nad drzwiami domu kreślili napis: K+M+B

²⁷ Por. S. Kopeć, *Teologia roku liturgicznego*, Kraków 1984, s. 157–165.

²⁸ Por. R. Jodko, *Święci i błogosławieni w pobożności ludowej*, w: *Liturgia i pobożność ludowa*, red. W. Nowak, Olsztyn 2003, s. 212–215.

²⁹ Mszał rzymski, Prefacje, Ordo.pallotyni.pl.

³⁰ *Polskie tradycje*, [oprac. red.], TRObs, 2002, nr 51–52, s. 8–11.

³¹ *6 stycznia. Trzech Króli*, [oprac. red.], TRObs, 1998, nr 1, s.20.

oraz pisali datę kolejnego roku³². Pisząc na drzwiach liczbę, zastanawiano się, co ów rok przyniesie? Czy będzie się darzyło? Czy nie nadejdzie „powietrze”, głód, ogień i wojna? Gdzie trafią się chrzciny, wesela i inne przyjemności, a gdzie dom zostanie ogarnięty żalobą?

Luty zaczynał się akcentem matczynej opieki nad ludem wiejskim i akcentem eschatycznym: te wymiary są akcentowane są w święto Ofiarowania Pańskiego, w tradycji ludowej nazywane świętem Matki Bożej Gromnicznej – gdzie również obecnie poświęca się świece zwane gromnicami³³. Zapalone gromnice są symbolem światłości, którą przyniósł na świat Chrystus: „Ja jestem światłością świata. Kto idzie za mną, nie będzie chodził w ciemności, lecz będzie miał światło życia” (J 8, 12). Dawniej od poświęconej świcy, którą starano się donieść zapaloną do domu, rozpalano domowe ognisko. Z zapaloną gromnicą gospodarz okrażał dom. Powszechny był też zwyczaj wypalania krzyża na głównej belce sufitowej, a także błogosławienia gromnicą całego dobytku. Gromnice zapalano też w trudnych chwilach i proszono Matkę Bożą o wstawiennictwo oraz pomoc. Na przykład: podczas burzy stawiano gromnicę w oknach, by uprosić ochronę od gromów, stąd nazwa gromnicy. Matkę Bożą Gromniczną przedstawiano ze świecą w dłoni, idącą opłotkami zasypanej śniegiem wsi i odganiającą złe wilki. W każdym domu przechowywano, najczęściej nad łóżkiem, przynajmniej jedną gromnicę³⁴.

We współczesnej duchowości, również mieszkańców wsi, szczególnie wymiar eschatyczny jest zapomniany. Coraz rzadziej ludzie przechodzą do wieczności w domu rodzinnym, w otoczeniu rodziny, gdzie wkładano w dłoń umierającego gromnicę lub różaniec. Współczesne umieranie można nazwać szpitalnym – pośród kroplówek i medykamentów.

Okres Wielkiego Postu rozpoczyna w Kościele katolickim Środa Popielcowa, kiedy w liturgii dokonuje się posypywania głów popiołem. Wierni słyszą przy tym słowa: „Pamiętaj, człowiecze, że prochem jesteś i w proch się obrócisz”. Dawniej Popielec gromadził w świątyniach wszystkich, – dla nieobecnych powtarzano obrzęd w pierwszą niedzielę Wielkiego Postu. Chorzy zaś prosili zdrowych, by im przynieśli z ko-

³² Por. tamże.

³³ 2 lutego. *Święto Ofiarowania Pańskiego (Matki Bożej Gromnicznej)*, [oprac. red.], TRObs, 1999, nr 5, s. 19.

³⁴ Por. tamże.

ściąła szczyptę popiołu, którą osoba obecna na Mszy św. posypywała głowę chorego³⁵.

Wielkanoc i Wielki Poniedziałek również obfitują w bogate elementy pobożności ludowej to czas szczególnie rozbudowanej liturgii i bardzo bogatej obyczajowości.

Różne motywy kierują ochrzczoneymi, że w Wielką Sobotę bardzo licznie przynoszą do świątyń pokarmy, które są poświęcane. W Polsce ten obyczaj został wprowadzony w 1300 roku. W przeszłości, szczególnie rolnicy, poświęcali również w domach wszystkie pokarmy, które miały być spożywane w Niedzielę Wielkanocną.

W Niedzielę Wielkanocną wszyscy wiejscy domownicy, wczesnym porankiem udawali się na uroczystą Mszę Świętą połączoną z procesją rezurekcyjną. Na świątecznym stole nie mogło zabraknąć jajek. Niedziela Wielkanocna powinna być poważna, dostojna i rodzinna. W tym dniu nie składało się wizyt. Natomiast w Poniedziałek Wielkanocny nastrój się zmieniał. Był to dzień powszechnej wesołości, spotkań towarzyskich i lejącej się wody. Śmigus-dyngus – pierwotnie były to dwa obrzędy. Śmigus to oblewanie wodą i smaganie zielonymi gałązkami wierzbowymi, dla zdrowia, urody, płodności, a dyngus – pochody i wypraszenie darów świątecznych, głównie jajek. Z czasem oba obrzędy złączyły się pod wspólną nazwą³⁶.

Po Wielkanocy przychodzi okres, gdy wiosenne roboty w polu zostały zakończone, teraz wszystko rośnie i zieleni się w promieniach coraz mocniej dogrzewającego słońca, a rolnicy mają nieco wolnego czasu przed nawałem prac letnich. To właśnie wówczas, 50 dni po uroczystości Zmartwychwstania Pańskiego, przypada Święto Zesłania Ducha Świętego na Apostołów, przez lud polski zwany Zielonymi Świątkami. Już w nazwie tych świąt jest określenie ich charakteru: święto rozkwitającej przyrody. Jest to święto o bardzo długiej tradycji. Zielone Świątki zawsze jednoczyły ludzi w radosnej zabawie. W Polsce zawsze były one obchodzone radośnie i uroczyście. Wszędzie po wsiach i miastach majono zielenią domy, dwory i zabudowania gospodarskie, za futryny drzwi i okien oraz za obrazy zatykano brzoźowe i lipowe gałązki. Strojoną też nimi płoty. Obejścia gospodarskie, ścieżki na podwórkach i podłogi domów wysy-

³⁵ Por. *Środa Popielcowa*, [oprac. red.], TRObs, 1999, nr 7, s. 19; *Nawracajcie się i wiercie w Ewangelię*, s. 18n.

³⁶ Por. *Zwyczaj wielkanocne*, [oprac. red.], TRObs, 2003, nr 16, s. 9–10.

pywano pociętym na kawałki tatarakiem. Dla zapewnienia urodzaju, od rozpalonych wieczorem na polach ogni zapalano pęki słomy i obiegano z nimi pola bacząc, aby tryskające iskry padały na rosnące zboże. Mającym zapewnić urodzaj, było święcenie pól lub ich obchodzenie z procesją. Mieszkańcy miast Zielone Świątki obchodzili znacznie skromniej³⁷.

Szczególne znaczenie w życiu chrześcijan miała uroczystość Przenajświętszej Krwi i Ciała Chrystusa, popularnie zwana świętem Bożego Ciała³⁸. W tym dniu od wieków wiejskimi drogami idą procesje z Najświętszym Sakramentem. Przy chóralnym śpiewie wiernych, dźwiękach kościelnych dzwonów, w dymie kadzideł i powodzi kwiatów „idzie Bóg utajony w białym opłatku”. To bardzo wielowymiarowe święto, zrodzone przez teologię, poezję i ludową wrażliwość. Jego rodowodu można dopatrzeć się można w ceremonii uroczystego Wiatyku, kiedy to przy dźwiękach dzwonek i z udziałem wiernych, kapłan niósł w kielichu Najświętszy Sakrament do chorego. Przepisy dotyczące uroczystości Przenajświętszej Krwi i Ciała Chrystusa uregulował papież Jan XXII w 1317 roku. Polacy po raz pierwszy świętowali Boże Ciało w 1320 roku. Od początku obchodzono je z wielkim przepychem. O przywilej strojenia czterech ołtarzy ubiegali się najbogatsi i najbardziej poważani gospodarze. Bogato udekorowaną trasę procesji posypywano kwiatami, robiono dywany kwietne. Procesje początkowo miały charakter adoracji Chrystusa ukrytego w Hostii, dopiero z czasem pojawiły się w nich dodatkowe motywy – błaganie o pogodę, urodzaj i odwrócenie klęsk³⁹.

W dniu 1 listopada 1950 roku papież Pius XII ogłosił dogmat o Wniebowzięciu Najświętszej Maryi Panny. Dogmat mówi: Maryja, kiedy zakończyło się Jej życie na ziemi, została wzięta do nieba z ciałem i duszą. W tradycji ludowej uroczystość Wniebowzięcia nosi nazwę Matki Bożej Zielnej. Na wsiach istnieje zwyczaj przynoszenia do kościoła w celu poświęcenia bukietów z kłosów, owoców i kwiatów. Dojrzałe zboża i owoce są symbolem dojrzałości duchowej Najświętszej Dziewicy. Bukiety mają być również wyrazem wdzięczności Bogu za to wszystko, co w polu, sadach i ogrodach dojrzeźwa, zapewniając dostatek naszym domom. Zwyczaj święcenia kłosów i owoców pochodzi z IX wieku. W Polsce uroczystość ta, obchodzona 15 sierpnia, jest najuroczystszym świętem maryjnym.

³⁷ Por. Z. Górecki, *Zielone Świątki*, TRObs, 1996, nr 21, s. 20.

³⁸ Kaczorowski, *Boże Ciało*, s. 1.

³⁹ Por. Z. Górecki, *Boże Ciało*, TRObs, 1996, nr 22, s. 20.

Do tradycji należą pielgrzymki zdążające ze wszystkich zakątków kraju na Jasną Górę, gdzie odbywają się główne uroczystości ku czci Maryi Wniebowziętej⁴⁰.

Początek września to w kalendarzu liturgicznym święto Narodzenia Najświętszej Maryi Panny. Święto to powstało w Jerozolimie, gdzie według tradycji miał stać dom św. Joachima i św. Anny – rodziców Maryi. Tam też każdego roku, w dniu 8 września obchodzono rocznicę poświęcenia kościoła pod wezwaniem Najświętszej Maryi Panny. Od końca VII wieku święto to było znane w Rzymie. Święto to szybko przyjęło się w polskiej pobożności ludowej, gdzie nosi nazwę Matki Boskiej Siewnej. Tego dnia gospodarze wychodzili w pole z garstką ziarna, wyłuskanego z bukietów bądź z wieńców poświęconych w dniu Matki Boskiej Zielnej. Obsianie choćby skrawka ziemi powierzonego opiece Matki Boskiej miało przynieść obfite plony. Maryja błogosławiąca siewcy i ziarnu jest patronką rolniczego trudu, a siew ziarna – symbolu Eucharystii – znakiem nadziei na chleb życia wiecznego⁴¹.

Szczególnie bogate są elementy pobożności ludowej związane z Uroczystością Bożego Narodzenia. Początkowo dzień Bożego Narodzenia świętowano w różnych terminach, ale ostatecznie ustalono go na 25 grudnia, porę zimowego przesilenie słońca. Dlatego Boże Narodzenie czczono jako początek odrodzenia i zapowiedź zbawienia, miało korzenie w świętach dobrego początku, rodzenia się roślin po pozornej zimowej śmierci. Dzień wigilijny jest dniem przygotowań, po którym następuje czas świąteczny. Dawniej na wsi przestrzegano zwyczaju, że do zapadnięcia zmroku musiały być zakończone wszystkie obrzędy domowe. Przygotowano wszystkie potrawy, uroczyście przystrojono pomieszczenie, w którym miano się spotkać i wspólnie spożywać wieczerzę wigilijną. Powinno być wszystko tak przygotowane, żeby można tylko świętować. Ludzie przedtem pościli, niektórzy nic nie jedli przez cały dzień. Pierwszym posiłkiem w dzień wigilijny była postna uczta, czyli wieczerza wigilijna. Obchody wigilijne kończyła, a jednocześnie rozpoczynała czas Bożego Narodzenia Msza Święta zwana Pasterką. Pasterka – Jutrznia odprawiana o północy, w czasie której obwieszczano, że narodził się Chrystus. Rozpoczynano śpiewać kolędy. Nastrój świąt zmieniał się wieczorem 25 grudnia, a przede

⁴⁰ Por. *15 Sierpnia. Wniebowzięcie NMP*, [oprac. red.], TRObs, 1996, nr 32, s. 20.

⁴¹ Por. *8 Września. Narodzenie NMP (Matki Boskiej Siewnej)*, [oprac. red.], TRObs, 1999, nr 36, s. 18.

wszystkim 26 grudnia. W dzień św. Szczepana rozpoczynały się obchody kolędnicze i był to czas zimowych zabaw. Na św. Szczepana sąsiedzi obsypywali się owsem i składali sobie życzenia⁴².

Artykuły „Obserwatora” zwracają uwagę na to, że mieszkańcy polskiej wsi od pokoleń łączyli z liturgią Kościoła swoistą tradycyjną „liturgię ludową”. Związana była ona ściśle z wydarzeniami roku kościelnego oraz z życiem przyrody, jak i z życiem człowieka. Rolnik, który bezpośrednio wkracza w świat przyrody, włącza się tym samym w określoną przestrzeń „sakralną”, od której jest uzależniony. Jego praca jest zależna od danego czasu, zmiany pór roku i przyczynia się bezpośrednio do wzrostu płodności ziemi.

8. Społeczny wymiar pedagogii mieszkańców wsi

Autorzy artykułów zamieszczanych w „Obserwatorze” nie skupiali się wyłącznie na wymiarze wychowania indywidualnego rolnika, ale postulowali potrzebę więzi społecznych, szczególnie w wymiarze lokalnym, ale również ogólnonarodowym. Stąd kładli nacisk na kształtowanie zdrowych postaw patriotycznych, obejmujących wspólną troskę o dobro ojczyzny, przy zachowaniu wartościowych tradycji lokalnych, w tym swoistego kolorytu przeżywanych świąt religijnych i związanych z nimi zwyczajów ludowych⁴³.

8.1. Troska o ojczyznę i zaangażowanie społeczne

Artykuły zwracają uwagę na to, że dojrzały patriotyzm to znajomość tradycji i historii własnego narodu, troska o osobisty rozwój i solidne wykształcenie, troska o rodzinę oraz mądre zaangażowanie społeczne i polityczne. Należy jednak pamiętać, że patriota to ktoś, kto rozumie, że demokracja jest dobrym ustrojem dla ojczyzny i państwa jedynie wtedy, gdy w tej ojczyźnie większość obywateli to ludzie światli, odpowiedzialni, kompetentni. Jeśli są to ludzie sumienia, którzy rzeczywiście troszczą się o dobro wspólne. Bardzo ważnym przejawem prawdziwego patriotyzmu jest krytyczne analizowanie zachowań społecznych i politycznych, kontrolowanie władz państwowych i samorządowych oraz ustanawianie przez nich praw. Realizuje się to poprzez odpowiedzialne uczestnictwo

⁴² Por. *Polskie tradycje*, [oprac. red.], TRObs, 2002, nr 51/52, s. 8–11.

⁴³ R. Andrzejewski, *Czym jest i czym może być kultura wsi?*, TRObs, 1998, nr 30, s. 21; Wiatrowski, *Nasze zadania*, s. 16.

w wyborach, a także przez osobiste zaangażowanie się w życie wspólnoty lokalnej.

Wiele artykułów podkreśla to, że patriota to ktoś, kto w pełni rozumie, że nie można budować dobra ojczyzny opierając się na naiwnie rozumianej tolerancji. Patriotyzm nie polega też na popieraniu źle rozumianej demokracji, która w rezultacie prowadzi do korupcji, zubożenia milionów rodaków, a nawet do ukrytej dyktatury, kiedy to politycy przypisują sobie prawo do decydowania o tym, kto jest w danym państwie chroniony prawem, a kogo można legalnie zabić, na przykład przez wprowadzenie ustaw o legalnej aborcji lub eutanazji. Wreszcie patriota to ktoś, kto potrafi razem z osobami podobnie myślącymi organizować skuteczne grupy nacisku, które sprawdzają, na ile państwo chroni obywateli przed wszelkimi pojawiającymi się zagrożeniami, na przykład przed przestępczością i demoralizacją, na ile chroni i promuje rodzinę oraz podstawowe wartości każdego człowieka, takie jak prawo do życia, miłość, prawda i odpowiedzialność.

W czasie grzegorzewskich rekolekcji dla rolników bp Andrzejewski mówił o wspólnej odpowiedzialności wszystkich mieszkańców wsi za honor polskości, za to wszystko, co na polskość się składa i co stanowi jej treść: „Na tę polskość składa się również obowiązek utrzymania ziemi ojców w naszych rękach. Jesteśmy bowiem pokoleniem tych, których chciano stąd wyrzucić siłą, ale te próby okazały się nadaremne. Zmierzały one bowiem do zagarnięcia naszej ziemi i do fizycznej eksterminacji, do całkowitego wyniszczenia. Czyniono to poprzez napaści z zewnątrz, jak i rozkład od wewnątrz, przez przekształcanie świadomości i przez demoralizację. Niemal każde pokolenie Polaków musiało się z tymi trudnościami zmagać. Dokonywało ono zasadniczego i śmiałego wyboru: życie lub śmierć, błogosławieństwo lub przekleństwo. Te pokolenia wybrały życie i błogosławieństwo. Dlatego dzisiaj jesteśmy, inaczej by nas tu nie było”⁴⁴.

8.2. Pielęgnowanie kultury narodowej i tradycji chrześcijańskich

Otwierając Krajowy Kongres Kultury Wsi, który odbył się na Jasnej Górze w 1997 roku, biskup Andrzejewski mówił: „Kultura bowiem ma swoje głębokie źródło w ludzkim sercu, a czerpać z niego może tylko ten, kto musi to uczynić, kto nie może tego nie czynić, bo odczuwa taką niepokonaną siłę, co każe mu zapomnieć o całym świecie, a oddać się tej

⁴⁴ W. Romanowski, *Tym co żywią i bronią. O książce księdza biskupa Romana Andrzejewskiego – Rekolekcje w Grzegorzewie*, TRObs, 1998, nr 2, s. 21.

jednej, jedynej czynności jaką jest tworzenie. Ta siła od Boga pochodzi i nazywamy ją natchnieniem. To Stwórca świata dzieli się siłą z człowiekiem, by go uczynić swoim partnerem, by człowiek mógł dalej prowadzić proces tworzenia. Kultura, a zwłaszcza kultura wsi, jawi się jako kontynuacja dzieła stworzenia. A twórca jako ten, kto wypowiada się niczym prorok w imieniu Boga, siłą darów od Niego otrzymanych – intelektu i wyobraźni, bez względu na to, czy jest to człowiek nauki czy człowiek szarej, zwykłej pracy na roli. Bo z różnych stanów wybiera sobie Bóg swoich współpracowników. [...] Radować się trzeba, że Kościół właśnie w ludziach kultury znajduje oparcie w swojej misji wychowawczej wobec narodu. Nasze drogi prowadzą w tym samym kierunku, a nawet łączą się z sobą. Przyświeca nam ten sam cel – podnoszenie człowieka wzwyż, przypominanie mu jego godności, dodawanie mu sił, by wyzwał się ze swoich słabości.

W jednoczącej się Europie nie sposób nie pytać o rolę kultury, kultury ludowej, kultury wsi, skoro kultura wyraża duszę człowieka, skoro jednocześnie się kontynent ma zarówno zwolenników, jak i przeciwników. Jaka będzie ta Europa i jakie w niej będzie dla nas miejsce?”⁴⁵.

Zaś w czasie rekolekcji dla rolników w Grzegorzewie biskup Andrzejewski podkreślał też bardzo ważną rolę prasy i książek katolickich: „To ma być nasza karma duchowa. Co tydzień kupiona katolicka gazeta. Niech ona będzie w każdym domu. Trzeba nauczyć się ją czytać. Gdy przejrzymy najpierw tytuły, to potem należy wrócić do poszczególnych artykułów. Tam omówione są prawdy naszej wiary, zasady moralności, wskazania, jak żyć, co robić. Niech naszą ambicją będzie posiadanie w domu dobrej prasy”⁴⁶. Przypomniał również słowa Jana Pawła II z przemówienia do rolników w Tarnowie w 1997 r.: „Pragnę im i wszystkim innym dodać ducha i zwrócić w ich pracy uwagę na więź między kulturą duchową a religią. O głębi tego powołania myślał Norwid gdy pisał, że rolnik «jedną ręką szuka dla nas chleba, drugą zdroj świeżych myśli wydobywa z nieba»”⁴⁷.

9. Wychowawczy wymiar pielgrzymek

Ważną formą duchowości mieszkańców wsi są pielgrzymki. Zjawisko pielgrzymowania jest niemal tak dawne, jak historia ludzkości. Występo-

⁴⁵ Andrzejewski, *Czym jest i czym może być kultura wsi?*, s. 21.

⁴⁶ Romanowski, *Tym co żywią i bronią*, s. 21.

⁴⁷ Tamże.

wało i występuje nie tylko w chrześcijaństwie, ale w wielu innych religiach. Pielgrzymowanie posiada z jednej strony charakter oddolnego, spontanicznego ruchu, a z drugiej strony jest przyjmowane jako jedna z oficjalnych form pobożności. W Kościele katolickim pielgrzymka została uznana za jeden z cennych znaków wyrażania pobożności, wspomagający formację do wiary. Czynnikiem, które rozwijały ruch pątniczy (pielgrzymki), był kult Maryi i świętych. Miejsca związane z ich działalnością, pamiątki, a wreszcie relikwie w pewien sposób uobecniały ich osoby. Przebywanie w obecności pamiątek wyzwalало potrzebę osobowego kontaktowania się z nimi. W Polsce pierwsze pielgrzymki związane były z kultem relikwii i świętych (Święty Krzyż, Gniezno). Później wierni zaczęli pielgrzymować do sanktuariów maryjnych (Sierpc, Jasna Góra, Skępe, Licheń). W XVII wieku popularnymi miejscami pątniczymi stały się kalwarie powstałe na gruncie pobożności pasyjnej (Kalwaria Zebrzydowska, Kalwaria Pałacowska). Na strukturę ruchu pątniczego w Polsce wywierają również wpływ koronacje wizerunków maryjnych koronami papieskimi.

Każdego roku ogromne rzesze sołtysów i mieszkańców wsi z całej Polski pielgrzymują do sanktuarium licheńskiego. Pielgrzymka rolników do Lichenia stała się już tradycją i weszła na stałe do kalendarza. Do 2003 roku Mszy Świętej przewodniczył i głosił do zgromadzonych kazanie biskup Andrzejewski. Apelował on zawsze o to, aby rolnicy bronili siły moralnej, która od wieków tkwiła w mieszkańcach wsi i by chronili jej piękne dziedzictwo kulturowe⁴⁸.

Swoistym przewodnikiem dla pątników oraz dla tzw. turystyki religijnej jest obszerny artykuł zamieszczony w lipcowym numerze „O obserwatora” z roku 2004. Pokazane w nim zostały znaczniejsze sanktuaria w Polsce. Podany został ich krótki rys historyczny, a także ciekawostki związane z tymi miejscami, a przede wszystkim program wychowawczy⁴⁹.

PEDAGOGY OF VILLAGE INHABITANTS PRESENTED IN THE ARTICLES OF „TYGODNIK ROLNIKÓW OBSERWATOR”

Keywords: pedagogy, village inhabitants, farmer, God, homeland, culture, Christian tradition.

Summary: The article presents, in a synthetic and panoramic way, the pedagogy of the villagers presented in the articles included in the maga-

⁴⁸ Zob. M. Konieczny, *Ludzie wsi w Licheniu*, TRObs, 2001, nr 27, s. 19.

⁴⁹ Por. A.W.K., *Nasze sanktuaria*, TRObs, 2004, nr 30, s. 18.

zine „Tygodnik Rolników Obserwator”. The journal does not deal directly with the upbringing of rural residents, nor does it propose any educational systems or methods. Reading the content of the articles published in Tygodnik, we notice that a large part of them undertakes what can be called pedagogy – multidimensional education – leading to personal and spiritual maturity. The articles draw attention to the essence and practical dimension of such pedagogy, listing specific ways of upbringing. The number of articles on the pedagogy of rural residents is very numerous and varied, therefore the article presents in a very synthetic way: 1) Vocation of a farmer, 2) Shaping of conscience, 3) Factors supporting education, 4) Educational tasks of folk universities, 5) Educational role of the Liturgical Year, 6) Educational tasks of liturgical memories of saints, 7) Folk holidays, 8) Social dimension of the village inhabitants’ pedagogy, 9) Educational dimension of pilgrimages.

BIBLIOGRAFIA

- Jan Paweł II, *Homilia w czasie Mszy św. beatyfikacyjnej Karoliny Kózkówny*, Tarnów, 10 VI 1987, w: *Pielgrzymki do Ojczyzny 1979–1983–1987–1991–1995–1997–1999–2002. Przemówienia i homilie*, Kraków 2005, s. 420–428.
- Jan Paweł II, *Homilia w czasie Mszy św., Łomża, 4 VI 1991*, w: *Pielgrzymki do Ojczyzny 1979–1983–1987–1991–1995–1997–1999–2002. Przemówienia i homilie*, Kraków 2005, s. 628–634.
- Konferencja Episkopatu Polski, *List biskupów Polski o roli katolików w procesie przekształceń polskiego rolnictwa i przeobrażeń społecznych wsi i małych miast*, 17 III, 1995, „Tygodnik Rolników Obserwator” (TRObs), 1995, nr 18–19.
- 15 sierpnia. *Wniebowzięcie NMP*, [oprac. red.], TRObs, 1996, nr 32.
- 2 lutego. *Święto Ofiarowania Pańskiego (Matki Bożej Gromnicznej)*, [oprac. red.], TRObs, 1999, nr 5.
- 6 stycznia. *Trzech Króli*, [oprac. red.], TRObs, 1998, nr 1.
- 8 września. *Narodzenie NMP (Matki Boskiej Siewnej)*, [oprac. red.], TRObs, 1999, nr 36.
- A.W.K., *Nasze sanktuaria*, TRObs, 2004, nr 30.
- Andrzejewski R., *Czym jest i czym może być kultura wsi?*, TRObs, 1998, nr 30.
- Andrzejewski R., *Nad rolą Bożą i budowlą Bożą – do słuchaczy Uniwersytetów Ludowych*, TRObs, 1998, nr 47.
- Górecki Z., *Boże Ciało*, TRObs, 1996, nr 22.
- Górecki Z., *Zielone Świątki*, TRObs, 1996, nr 21.
- Kaczorowski L., *Boże Ciało*, TRObs, 2003, nr 22, 2004, nr 23.
- Konieczny M., *Ludzie wsi w Licheniu*, TRObs, 2001, nr 27.
- Nawracajcie się i wierźcie w Ewangelię – z księdzem biskupem Andrzejem Śliwińskim rozmawia Wojciech Romanowski*, TRObs, 1998, nr 16.

- P.E., *Wielki Post i nasze wyrzeczenia*, TRObs, 1995, nr 15.
- Papieskie słowa do polskich rolników*, TRObs, 1999, nr 25.
- Polskie tradycje*, [oprac. red.], TRObs, 2002, nr 51/52.
- Romanowski W., *Rekolekcje w Grzegorzewie*, TRObs, 1997, nr 47.
- Romanowski W., *Tym co żywią i bronią. O książce księdza biskupa Romana Andrzejewskiego – Rekolekcje w Grzegorzewie*, TRObs, 1998, nr 2.
- Siwek S., *10 lat Tygodnika Rolników „Obserwator”*. *Minęło jak z bicia strzelił*, TRObs, 2000, nr 41.
- Siwek S., *Fundacja prasowa Solidarności*, TRObs, 1990, nr 1–2.
- Środa Popielcowa*, [oprac. red.], TRObs, 1999, nr 7.
- Wiatrowski S., *Nasze zadanie*, TRObs, 2005, nr 12.
- Wiatrowski S., *Rodzi się... dla ciebie!*, TRObs, 2003, nr 51/52.
- Więcek M., *Głos z wyżyn*, TRObs, 2000, nr 6.
- Zwyczaj wielkanocny*, [oprac. red.], TRObs, 2003, nr 16.
- Jodko R., *Święci i błogosławieni w pobożności ludowej*, w: *Liturgia i pobożność ludowa*, red. W. Nowak, Olsztyn 2003, s. 212–221.
- Juszczyński I., *Edukacyjna i formacyjna rola Katolickich Uniwersytetów Ludowych*, StWł, 6(2003), s. 100–110.
- Koperek S., *Teologia roku liturgicznego*, Kraków 1984.
- Ludwiczak A., *Uniwersytety Ludowe w Polsce*, Poznań 1927.
- Müller J., *Modlimy się z dziećmi*, Kraków 1992.
- Rahner K., Vorgrimler H., *Mały słownik teologiczny*, Warszawa 1987.
- Rosik S., *Sumienie. Rozwój i wychowanie*, w: *Katolicyzm A–Z*, Poznań 1982.